Ryżewski, Grzegorz

Kronika kościoła w Krynkach z 1849 roku

"Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego", 23, 2017, s. 59-[80]

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).

Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Ryżewski
Białystok

Kronika kościoła w Krynkach z 1849 roku

W poprzednich „Biuletynach" przedstawiliśmy *Kroniki kościołów parafialnych diecezji wileńskiej z lat 1849-1851* dekanatów białostockiego i sokólskiego[1]. W tym numerze chcemy zaprezentować jedyną kronikę z ówczesnego dekanatu grodzieńskiego, która dotyczy parafii funkcjonującej na naszych terenach - parafii kryńskiej.

Miejscowość ta położona dziś w powiecie sokólskim województwa podlaskiego ma niebywale długą i ciekawą historię. Dwór w Krynkach istniał już w 1429 roku[2]. To tutaj w 1434 roku król Władysław Jagiełło spotkał się z wielkim księciem litewskim Zygmuntem Kiejstutowiczem, *odnowił jedność Litwy z Koroną i ściślejszym węzłem ją utwierdził. Zygmunt, który mu ze wszystkimi prałatami i panami litewskimi zabiegł drogę w Krynkach, największą mu cześć jako dobrodziejowi swemu oddając, przy złożeniu bogatych podarunków, błagał żeby król głębiej do Litwy i zapewne do jej stolicy pojechał. (...) Układy jednak zamierzone wszystkie przyszły do skutku. (...) Król po załatwieniu tak ważnego dzieła, wrócił się z Krynek do Polski, i wprost do Lublina pojechał*[3].

Krynki od uformowania się podziału dekanalnego do czasu napisania prezentowanej kroniki nieprzerwanie wchodziły w skład dekanatu grodzieńskiego[4]. Wcześniej, w połowie XVI wieku należały do tzw. klucza trockiego, gdzie w spisach podatkowych z lat 1553-1559 wykazywano kościół w Krynkach mający we władaniu 6 soch, 9 ogrodów i trzy służby[5].

I tak w skład dekanatu grodzieńskiego w 1669 roku (synod biskupa Sapiehy) wchodziły następujące kościoły: Grodno, Przewałka, Hoża, Jeziory (filia Grodna), Kwasówka, Ejsmonty, Brzostowica Mała, Krynki, Szudziałowo, Odelsk, Indura, Kuźnica, Kundzin, Sokółka, Sokolany, Dąbrowa, Zalesie, Nowodwór z altarią, Krasnybór, Lipsk, Różanystok[6]. Spis synodalny z 1744 roku wymieniał w dekanacie grodzieńskim następujące kościoły: Grodno z dwiema altariami, Hoża, Jeziory, Kwasówka, Poniemuń (filia Kwasówki), Ejsmonty, Brzostowica Mała, Krynki, Odelsk, Kuźnica, Sokółka, Szudziałowo, Sokolany, Indura, Kundzin, Dąbrowa z altarią, Nowodwór z dwiema altariami, Krasnybór, Lipsk, Zalesie, Sidra, Sopoćkinie (altaria)[7]. Około 1772 roku powierzchnia dekanatu grodzieńskiego wynosiła 5870 km^2 i było tu w sumie 30 kościołów - parafialnych i filialnych[8].

W połowie XIX wieku w skład dekanatu grodzieńskiego wchodziły miejscowości parafialne: Grodno, Jeziory, Wielkie Ejsymonty, Hoża, Mosty, Kamionka, Kwasówka, Łunna, Wielka Brzostowica, Mała Brzostowica i właśnie Krynki tak opisywane przez W. Sułkowskiego w 1889 roku: *Krynki, mieścina o 6 mil od Grodna położona, pamiętna w dziejach naszych odnowieniem jedności Litwy z Koroną, którego w roku 1434 dokonał tu król Władysław Jagiełło wraz z Zygmuntem Kiejstutowiczem, Wielkim księciem Litwy. Kościół drewniany wzniósł w roku 1522 Zygmunt I. W roku 1842 miał pleban 13 włok roli i 235 rs annuaty. W 1863 było dwóch księży; w roku 1889 rządcą ks. Jan Kiersnowski bez wikarego. Kaplica w Małej Brzostowicy. Wiernych było w latach 1863 – 2734; 1870 – 2314; 1875 – 4752; 1881 – 5612; 1884 – 5635; 1889 – 5822*[9].

Co do czasu powstania parafii i budowy kościoła katolickiego w Krynkach były dotąd pewne nieścisłości. Wybitny historyk diecezji wileńskiej ks. Kurczewski pisał:

Krynki, p.t. św. Anny, drewniany, założony przez Zygmunta I w r. 1521 w celu ułatwienia posługi religijnej katolikom i uposażony nadaniem pustoszy Lidowszczyzny, Krystelowszczyzny, Dzierazowszczyzny, Milejkowszczyzny i Budźwidowszczyzny, karczmy w Krynkach, dziesięcin snopkowych z Motawicz, z wyjątkiem owsa; placu pod plebanię z ogrodami i wstępu do lasu Kryńskiego na potrzeby plebani. Przebudowany w roku 1844 przez ks. Ambrożego Leśniewskiego z pomocą parafian. Kaplica Mała Brzostowica, dawniej parafialny[10].

Zaś ks. Przyałgowski na ten sam temat stwierdzał: *W Krynkach (dokument z 1522) Zygmunt I powiada „postrzegliśmy, że w miasteczku naszem Krynki, niedawno założonem, ludzie świeżo do wiary nawróceni daleko mieszkają od innych kościołów, więc fundujemy kościół parafialny, na cześć P. Bogu, św. Anny, św. Zygmunta i św. Stanisława;" księdzu na życie wyznaczył król z dóbr skarbowych 3 pustosze, karczmę, dziesięciny, drzewo z lasu królewskiego, z warunkiem, żeby ks. Paweł Ciechanowicz, w Odelsku trzymał do siebie zdolnego jakiego kapłana i w każde święto tu dosyłał. Później jakiś szlachcic, Hrehory Jacynicz (1648) fundował tu altarię czyli osobną kaplicę, ze znacznym majątkiem przez siebie zapisanym, a będąc w Wilnie zachwycony śpiewem wikariuszów katedralnych, gdy umierał, w testamencie swoim oddał im tę altarię z majątkiem w posiadanie*[11].

Cecylia Bach-Szczawińska wyjaśniła wiele podstawowych aspektów dotyczących historii Krynek[12]. Wiemy zatem, że kościół katolicki budowany był już w 1517 roku[13]. Miasteczko (nie miasto magdeburskie) funkcjonowało przed 1522 rokiem[14]. Kościół wybudowany na cześć Wszechmogącego Boga, św. Anny i błogosławionych Zygmunta Króla i Stanisława Biskupa został uposażony przez króla Zygmunta I w 1522 roku i był filią parafii w Odelsku[15]. Prawa miejskie magdeburskie oraz herb otrzymały Krynki w 1569 roku, a informacja o nadaniu praw miejskich i herbu w 1509 roku jest nieporozumieniem[16]. Cerkiew prawosławną w Krynkach pobudowano dopiero po 1560 roku[17].

Dzieje parafii w Krynkach są stosunkowo dobrze przebadane[18]. Nie ma potrzeby zatem dokładnego tu ich kreślenia. Zacytuję jedynie kilka najważniejszych źródeł i informacji dotyczących tematu.

Król Stefan Batory dokumentem swoim nadał plebanowi kryńskiemu przywilej na młyn w Krynkach, wolne mliwo, a także branie kolędy od chłopów królewskich[19].

Kapituła wileńska w 1610 roku dnia 30 września ustaliła, *że za zasługi komendarza wiecznego kryńskiego ks. Jana Mężynskiego, który cnotami i pracą pasterską wie-*

lu ludzi ze szlachty i z prostych do kryńskiego kościoła nawrócił; a iż sam podołać pracy dla tłumnie garnącego się ludu do spowiedzi nie może; na utrzymanie drugiego kapłana, zgodnie z jego prośbą i wstawiennictwem prałata dziekana Dycjusza, pozwolono mu władać dożywotnio domkiem w Krynkach z 5 ogrodami, zbierać miód w puszczy od pszczół starych i młodych, oraz zbudować młyn przy stawie nad rzeką Lidzianką – bez żadnego czynszu, tylko od ogrodów po 12 gr płacić będzie[20]. W kościele około 1600 roku fundowano altarię św. Anny[21].

Kolejną świątynię zbudowano w 1638 roku, która chyba podczas potopu szwedzkiego mocno ucierpiała. Bowiem wizytacja z 1660 roku mówi o altarii św. Anny fundowanej przed 60 laty w kościele kryńskim, gdzie następnie czytamy: *jako do teraźniejszej kaplice, w której dopiero, któryby przy zwyczajnym w tej kaplicy i kościele da Bóg nabożeństwie, sacramenta święte zwyczajem inszych parafialnych kościołów, bliskim parafianom przez urząd duchowny od parafii indurskiej, względem odległości miejsca wydzielonym administrował, zachowani jesteśmy. Przeto my do odprawowania tak nabożeństwa w kaplicy do da Bóg w kościele, jako i do sacramentów administrowania, wielebnego jm. ks. Jerzego Karasia kapłana życia pobożnego i z nauki swej na to sposobnego Wielmożnemu Naszemu Miłościwemu Panu prezentujemy, prosząc uniżenie WNJMP, abyś WNJMP tego od nas prezentowanego a nie inszego do teraźniejszej kaplicy i da Bóg przyszłego kościoła (...) raczył*[22]. To samo źródło wymieniało kościół kryński przynależny ze swoim uposażeniem wikariuszom katedry wileńskiej oraz komendarza ks. Macieja Dzierzgowskiego już ponad siedemdziesięcioletniego[23]. Warto wspomnieć, że od 1601 roku Krynki przestały być kościołem filialnym Odelska.

Czy jednak kościół wybudowano od podstaw, czy tylko znacznie wyremontowano, tego dokładnie stwierdzić nie można. Akta kapituły wileńskiej sugerują gruntowny remont: *1669. 10 maja. Kapituła orzeka Żuchorskiemu wypłacić ze swej kasy koszta położone przezeń na odnowienie kościołów w Krynkach, Kuźnicy i Odelsku*[24].

Kilka lat później czytamy o kościele kryńskim: *Krynki, kościół wielki i pięknej struktury. Pokonsekrowany p.w. Przenajświętszej Trójcy, św. Stanisława B. M., Zygmunta M. i św. Anny Matki Bogarodzicy; rocznica konsekracji 9. niedziela po Świątkach. Wikary ks. Jan Zembrowski, pochwalony za wzorowe utrzymanie kościoła, ale zganiony i zagrożony karami, iż nie powiadomił ani dziekana ani biskupa o świętokradztwie popełnionym przez złoczyńcę, który ukradł puszkę z Przenajświętszym Sakramentem. Pobierzmowano 303 osoby*[25].

W monografii *Żywoty biskupów wileńskich* czytamy, że Michał Jan Zienkowicz (ur. koło Drohiczyna ok. 1670 roku – zm. 1762 roku[26]), kanonik wileński od 1699 roku, biskup wileński w latach 1730-1762, *objąwszy dobra duchowne Odła, Krynki, Kuźnice, bardzo zniszczone po przejściu Szwedów, nie tylko gospodarnością swoją je polepszył ale też w ciągu 4 lat trzy kościoły w tych miejscach wystawił i pięknym aparatem ozdobił*[27]. Z tekstu tego wynika, że podczas wojny północnej i najścia szwedzkiego w latach 1700-1710 kościół kryński uległ zniszczeniu, a następnie został wybudowany staraniem Michała Jana Zienkowicza. Jednak informacji ks. Przyałgowskiego zaprzeczają akta kapituły wileńskiej, gdzie mamy następujący zapis: *1714. 8 października. Kapituła dziękuje kanonikowi Źieńkowiczowi, tenutariuszowi majątku Odły za wzorowe utrzymanie dóbr, odnowienie i ozdobienie kościołów: w Odelsku, Krynkach i Kuźnicy oraz obsługiwanie ich przez wzorowych kapłanów, ku zbudowaniu ludu*[28]. Wynika więc z tego, że i tu mamy do czynienia z gruntownym remontem (odnowieniem).

Kościół ten ponad 100 lat później, ze względu na zły stan techniczny, musiał zostać zamknięty. Wizytator, dziekan grodzieński, kanonik kolegiaty brzeskiej, pleban mostowski ks. Stanisław Ulatowski w 1820 roku tak opisywał tę podupadłą świątynię: *Kościół parafialny kryński w roku 1521 przez KJM polskiego Zygmunta I ufundowany w roku 1671 dnia 9 julii przez zeszłego Mikołaja Słupskiego biskupa gracjanopolitańskiego poświęcony i konsekrowany pod tytułem świętej Anny, strukturą krzyżową z dwoma kaplicami, budowany z drzewa od niepamiętnego czasu, cały tarcicami opierzony, gontami kryty, pośrodku którego kościoła jedna tylko wieża wyniosła, nad dach wyprowadzona, blachą kryta, na której krzyż żelazny; wieża ta najwięcej kościół rujnuje ciężarem swoim, przeto jak najprędzej zrzuconą być powinna. Kościół ten przez starość swoją zupełnie zrujnowany w ścianach, dach ogniły, opierzenie takoż ogniłe, upadkiem grozi, iż w czasie gwałtownych burzów straszno i niebezpieczno odprawować nabożeństwo. Do którego wchodząc kruchta czyli babiniec niewielki przybudowany, gontami kryty, a z kruchty do kościoła drzwi podwójne na krukach i zawiasach żelaznych, zasuwa żelazna na zamek wiszący, ze środka zamykające się. Długość tego kościoła arszyn 42, szerokość arszyn 29, – podłoga z tarcic zgniła, i zupełnie zrujnowana tak, iż z wielką ostrożnością do ołtarza przejść można. W tym kościele ołtarzów 6 z których 4 są opatrzone portatylami.*

Ołtarz pierwszy wielki snycerskiej roboty o dwóch kondygnacjach, z dwoma pobocznymi ołtarzami złączony na ośmiu filarach malunkiem złotem ozdobiony wsparty, przy którym są 3 gradusy suknem zielonym (...). W pierwszej kondygnacji obraz NPM Częstochowskiej malowany, na drugiej kondygnacji obraz św. Tadeusza na płótnie malowany. Po bokach tego ołtarza statui snycerskiej roboty różnych świętych pańskich, tych sztuk 10. Mensa murowana, cymborium snycerskiej roboty o dwóch kondygnacjach czarno malowane. W pierwszej kondygnacji zachowuje się sanktisimum, druga kondygnacja do wystawienia monstrancji z przenajświętszym sakramentem.

Ołtarz drugi z prawej strony wielkiego ołtarza o jednej kondygnacji, snycerskiej roboty, malowany czarno, ozdobiony złotem malunkiem, w którym obraz św. Franciszka Ksawerego. Mensa drewniana, na mensie stoi statua Najświętszej Maryi.

Ołtarz z lewej strony wielkiego ołtarza, o jednej kondygnacji, snycerskiej roboty, w którym obraz św. Antoniego Padewskiego. Mensa drewniana.

Ołtarz czwarty idąc do wielkiego ołtarza w pobocznej kaplicy po lewej stronie, o dwóch kondygnacjach, snycerskiej roboty, malowany z jednym gradusem. W pierwszej kondygnacji obraz św. Trójcy na drzewie malowany, w drugiej kondygnacji obraz Zmartwychwstania Pańskiego, mensa drewniana.

Naprzeciw tego ołtarza w drugiej kaplicy tego kościoła obraz [winno być ołtarz] *piąty altaryjski snycerskiej roboty czerwono malowany z jednym gradusem, o dwóch kondygnacjach, w pierwszej obraz św. Anny, w drugiej Koronowanie Najświętszej Maryi Panny.*

Przy tym ołtarzu na ustroniu ołtarz szósty stolarskiej roboty malowano na czarno o dwóch kondygnacjach. W pierwszej kondygnacji obraz św. Marcina, w drugiej Najświętszej Maryi Panny, mensa drewniana.

Idąc do wielkiego ołtarza po lewej stronie zakrystia, w której drzwi pojedynczych troje, z tych pierwsze wchodząc z kościoła do zakrystii, drugie wychodząc z zakrystii na cmentarz, oboje na zawiasach i krukach z zamkami wnętrznymi; trzecie zaś nad zakrystie takoż z zawiasami i krukami oraz zaszczepką żelaznemi. W zakrystii komód z trzema szufladami zamczystymi na składanie aparatów kościelnych, tudzież skrzynia okuta z zamkiem wnętrznym. Okien w tym kościele, wysokości po arszyn 3, szerokości po

arszynie jednym i pół, w drobne szyby szkła, w drzewo oprawnych sztuk 15. W zakrystii małe jedne.

Cmentarz tego kościoła oparkaniony dylami, które zupełnie już ogniłe, tak dalece, że za oparkanienie uważać się nie może. Na cmentarzu w odległości o kroków 30 od kościoła stoi kaplica nie wielka murowana św. Anny gontami kryta, na wierzchu której krzyż kształtem monstrancji żelazny, do której wchodząc drzwi z blachy z żelaznym zamkiem wnętrznym. Podłoga z gliny, sufitu nie ma żadnego. Okien małych ze szkła drobnego 4. W tej kaplicy ołtarz o jednej kondygnacji, w którym obraz św. Anny, przy tym ołtarzu zrobione teraz z drzewa gradusy nowe, na tymże cmentarzu w bliskości tej kaplicy.

Dzwonnica w wiązaniu o czterech słupach, gontem kryta, stara, zrujnowana, ledwie tylko się utrzymuje podporami wsparta, na wierzchu której krzyżyk żelazny maleńki. Na tymże cmentarzu w koło kościoła, stoi krzyżów 6 z których jeden bez figury.

Kościół kryński leży w powiecie grodzieńskim w dobrach dawniej należących do skarbu monarszego zwanych Krynki, od roku 1795, darowanych jww. generałom Dywowi i Sokołowowi. Od miasta guberskiego i oraz powiatowego Grodna mil 6, od miasteczek okolicznych jako to Indury mil 3, od Brzostowicy Wielkiej mil 3. Odległy od kościołów okolicznych: indurskiego mil 3, drewnianego, od szudziałowskiego kościoła drewnianego mil 2, od kościoła drewnianego Brzostowicy Małej mili 2. Rzeki spławnej żadnej nie ma, jest tylko rzeczułka mała zwana Krynka, od stacji pocztowej w miasteczku Indurze będącej odległy o mil 3. Altarię ma jedną pod tytułem św. Anny, przy tymże kościele ufundowaną. Filii i kaplic tak publicznych jako i prywatnych w obrębie tej parafii nie ma. Kolatorami kościoła tego są Wikariuszowie Katedralni Wileńscy, którzy obowiązani są załatwiać reperacje kościoła i fundy[29].

Tenże zrujnowany kościół musiał zostać zamknięty, a nabożeństwa przeniesiono do murowanej kaplicy św. Anny wystawionej z fundacji kasztelana mścisławskiego Samuela Łazowego, który zmarł w 1738 roku[30]. Jak czytamy w sprawozdaniu wyżej wspomnianego ks. Ulatowskiego, sporządzonym w 1828 roku: *Kościół parafialny kryński, dla starości swojej i ostatecznego zrujnowania się, gdy zagrażał niebezpieczeństwem odprawowania nadal (...) a stąd wyniknąć mogącego nieszczęśliwego przypadku pobicia zgromadzonego ludu, z rozporządzenia diecezjalnej zwierzchności, dziekan miejscowy grodzieński ks. Marcin Wiński zamknął w roku 1823, a nabożeństwo parafialne odtąd przeniesione zostało do kaplicy murowanej na cmentarzu od niepamiętnego czasu pod tytułem św. Anny, która że mała była dzisiejszy administrator przybudował z drzewa drugą część kaplicy, którą tarcicami pokrył, a tak cała ta kaplica murowana i zarazem z drzewa dobudowana ma długość łokci 23, szerokości łokci 10, wysokości ścian łokci 8, wewnątrz przyzwoicie ozdobiona, a że nie było pewnej wiadomości, czy ta murowana kaplica uprzednio była poświęcona lub nie przeto za instiumentem diecezjalnej zwierzchności, przed wprowadzeniem do tej kaplicy nabożeństwa, wicedziekan grodzieński ksiądz Michał Siezieniewski roku 1823 miesiąca septebmra 11 dnia kaplicę tę poświęcił i nabożeństwo wprowadził*[31].

Szkółki parafialnej i żadnego funduszu na nią przy kościele kryńskim nie było.

W odległości od kościoła około 120 kroków, na placu funduszowym z *dołączonym ogrodnikiem* stał zbudowany *szpital z drzewa w węgieł, zupełnie stary, słomą kryty, na który żadnego funduszu nie ma. Rezyduje w tym szpitalu Kazimierz Iwaszkiewicz mający wieku lat 76. Daniel Sauk lat 69, Stanisław Kaliński lat 72. Bab trzy: Magdalena Pawłuszewiczowa lat 54, Anna Wilkowska lat 70, Anna Fiałkowska lat 70. Ci ubodzy żyją z jałmużny parafialnej i wsparcia plebańskiego.*

Bractwo sakramentalne znajduje się przy tymże kościele, lecz żadnego nie ma funduszu prócz własnych składek. Którzy dostawiają na ołtarz wielki św. Anny świece i pełnią posługę kościelną. Siostry tego bractwa dostawiają do ołtarza św. Trójcy świece. Kiedy takowe bractwo wzięło swój początek żadnej wiadomości dzisiejszy administrator nie ma[32].

Nowy kościół wybudował dopiero ks. Ambroży Leśniewski, autor prezentowanej *Kroniki*, który był administratorem parafii w latach 1838-1856[33]. On sam w *Kronice* tak pisał o wybudowanej przez siebie świątyni: *Gdy zwierzchność oddała administrację księdzu Ambrożemu Leśniewskiemu, który raportem odniósł się do dziekana wjx. Sawaszkiewicza przedstawiając konieczną potrzebę restauracji kościoła kryńskiego, dziekan odniósł się do rządu diecezjalnego, skutkiem czego jw. Jędrzej Kłągiewicz, biskup diecezji wileńskiej pod dzień 14 czerwca roku 1840 za nr 2135 pismem oświadczył zgadzając się aby do sanktuarium rozebranego kościoła starego drugą część przybudować i przedpisał aby do skutku doprowadzić wezwawszy prywatnie do tego parafian i obywateli. Prezbiterium nadpsute zupełnie zreperowano roku 1841, do którego przybudowano łokci 29 długości, szerokości łokci 20, w krzyżowych kaplicach po łokci 8,5 z dwoma wieżami i maleńką wieżyczką sygnaturką. Filarów 6, posadzka z cegły, gontami pokryty, zewnątrz deskami oszalowany i cały wzięty na szworny. Nabożeństwo wprowadzono uroczyście roku 1844 grudnia 28 dnia przez wjx. Augustyna Sawaszkiewicza, dziekana grodzieńskiego na św. Jana Ewangelisty za potwierdzeniem jw. Jana Cywińskiego biskupa delkanowskiego administratora diecezji wileńskiej za nr 2456 datt. 11 grudnia 1844 roku. Utrzymuje się wszystko w porządku jako z dobrodziejów pozostali dopiero nie przestają pomagać przy ozdobieniu onego*[34].

Ten wybudowany przez ks. Leśniewskiego kościół przetrwał do czasów budowy obecnej monumentalnej, murowanej świątyni.

Szczęśliwie zachowało się też wspomnienie pamiętnikarza, doktora nauk medycznych, powstańca styczniowego i zesłańca Adama Bućkiewicza, który przywołał obraz kapłana w swoich wspomnieniach:

W miasteczku Krynki o milę odległości od mej ojcowizny [Zubowszczyzna, dziś część wsi Babiki w gminie Szudziałowo], *był proboszcz o. dominikanin Leśniewski. Ten za przybyciem do parafii znalazł kościół i całe zabudowanie chylące się do upadku, cmentarz nieogrodzony przez zaniedbanie poprzedników. Lud w miasteczku i na wsiach lekceważący nabożeństwa zgromadzał się do miasteczka dla pijatyki i zmarnowania grosza, a na mszę nikt prawie nie przychodził. Poczciwy kapłan naprzód pomyślał o naprawie świątyni Pańskiej. Robił wezwania do obywateli, prosił włościan aby mu przyszli w pomoc, ale wołania jego były głosem wołającego na puszczy. Pośród takich okoliczności proboszcz z przychodów służby duchowej zebrał tyle grosza, że kupił cztery konie i zrobił dwa wozy. Wówczas przyjmuje dwóch parobków i wziąwszy siekierę jedzie z parobkami do lasu, w którym zakupił drzewo na naprawę kościółka. Pracuje sam jak parobek i przysposabia drzewo. Spostrzegli to włościanie i zaczęli przychodzić z siekierami w pomoc proboszczowi. Tymczasem ciągłą stycznością zbliża się do włościan i ośmiela ich ze sobą. Nikogo nie nagli do współudziału w reperacji kościoła. Za wszelkie duchowne usługi każe składać pieniądze do skarbonki na potrzeby kościelne. W chwilach wolnych usiadłszy na konia objeżdża wsie, wchodzi w gawędy. Zachęca matki by uczyły swe dzieci katechizmu, przyjmuje zaproszenia na ich uczty domowe czuwając by nie dopuszczano się nadużyć trunku. Słowem staje się w swojej parafii ojcem i sędzią spraw domowych – a uzyskawszy ich zaufanie pracuje nad skłonieniem ich do uczęszczania co niedziela do kościoła. Co niedziela wychodzi do zebranych parafian i nieznacznie kontroluje kto nie przybył, następnie wykłada przede mszą nauki religijne, a kiedy kasa kościelna*

urosła – zakłada szkółkę i dom przytułku przy kościele. Uczy dziatwę czytać, pisać i rachunków, utrzymując starego bakałarza. Nareszcie ciągłą pracą tyle dokonał, że do południa żaden z włościan nie odważył się ani zajść do karczmy w miasteczku, ani wdać się w jakikolwiek handel z Żydami. Uzyskał rozgłos tak wielki, że z obcych parafii włościanie przychodzili do kościoła kryńskiego, żeby tylko poznać kapłana, z nim porozmawiać po nabożeństwie. On też nie szczędził swej fatygi, każdemu dał przystęp, z każdym się rozmówił, żądającemu rady, tę udzielił. Nie miał daru wymowy i osobie oczytanej i wykształconej z trudnością przychodziło wysłuchać jego kazanie. Raziło ciągłe powtarzanie jednego i tegoż okresu ale w różnych słowach, a jednakże lud z największym upodobaniem słuchał, bo główną zachętą było przekonanie każdego słuchacza, że to mówi człowiek poświęcenia, prawdziwy Sługa Boży, apostoł wiary chrystusowych, który nie w słowach tylko, ale w czynach uczy ewangelii i prawd nauki Chrystusa Pana. Jaką zjednał sobie miłość u tego ludu? Następne zdarzenie, które tu opowiem najlepiej każdego przekona.

W roku 1850 panowała gorączka tyfoidalna pomiędzy ludem wiejskim. Leśniewski nie oszczędzał się w niesieniu i materialnej i duchowej pomocy. Nieszczęście mieć chciało, że się zaraził tyfusem i czując się słabym cokolwiek zajechał do mego domku. Było to w czasie samego żniwa pośród lata. Zaledwo poczciwy kapłan wysiadł z bryczki i wszedł do pokoju uczuł się być mocno słabym i następnie zemdlał. Było to rozwinięcie się zupełne gorączki. Podawałem ratunek jaki był możliwy, przywrócono przytomność i położono chorego w łóżku. Zakłopotany będąc przez parę godzin dawaniu ratunku nie wiedziałem co się działo na moim dziedzińcu. Kiedy ochłonęliśmy z przerażenia wyszedłem z izby na dwór aby dowiedzieć się co się dokonywa z moim gospodarstwem, aż oto spostrzegłem mnóstwo ludzi nagromadzonych dookoła domu mieszkalnego. Zdziwiło mię to mocno. Ale wnet dowiedziałem się, że wieść o zemdleniu proboszcza Leśniewskiego przywołała żniwiarki i innych robotników z pola, w chęci niesienia jakiejś pomocy kapłanowi lubo z obcej parafii, ale kochanemu od nich jak ojciec od swoich dzieci. Rozrzewniłem się tą czułością i czujnością moich włościan i przekonałem się, że ten lud umie cenić ludzi i umie ich kochać.

Na drugi dzień poczciwy kapłan domagał się aby go odwieźć do plebanii. Żadne perswazje i prośby nie zostały wysłuchane, ciągle powtarzał: przy moim kościółku i chorować i umierać muszę. Nie było sposobu zatrzymać chorego. Ułożonego w powozie jakoby na łóżku przewiozłem sam godnego czci kapłana. Droga do plebanii jego wiodąca przechodziła przez dwie wsie rządowe duże. Z mojego domu towarzyszyła pieszo gromadka mężczyzn i włościan powozowi wolno poruszającemu się, a przez drogę tyle nagromadziło się ludu włościańskiego, że w rodzaju procesji przyprowadzono chorego do plebanii i złożono w łóżku. Okrutne wyroki zabrały poczciwego Leśniewskiego do wieczności w dniu siódmym choroby. Na pogrzeb pomimo czasu żniw w polach, zebrało się tyle ludu, że nie tylko kościółek, cmentarz dosyć obszerny, ale i znaczną przestrzeń zajmowali pobożni niosący mu ostatnią posługę. Przez cały obchód pogrzebowy same tylko westchnienia, łkania i łzy można było słyszeć nawet z oddalenia. Po pogrzebie, byłem od tychże włościan uproszony, aby zająć się pomnikiem. Złożone zostały przez obywateli i przez włościan pieniądze, sprowadzono ze Sztabina żelazny pomniczek i na cmentarzu przy kościele na jego grobie ustawiono.

We dwa lata po śmierci księdza Leśniewskiego, w porze nocnej ale pogodnej, jesienią okoliczności mię znagliły przejeżdżać drogą idącą tuż przy cmentarzu dookoła kościółka otaczającym. Była pora bardzo późna i to mię zdziwiło, że na cmentarzu o tej porze dojrzałem gromadkę ludzi klęczących przy pomniku księdza Leśniewskiego. Zatrzymałem więc konie i sam udałem się na cmentarz, żeby się przekonać, co by znaczyło to zgromadzenie ludu

o tak niewłaściwej porze. Jakież było moje zdziwienie i razem rozrzewnienie, kiedy się dowiedziałem, że bardzo często włościanie z miasteczka odwiedzają mogiłę czcigodnego kapłana, zwłaszcza wracając z pola od roboty i głównie w porze jesiennej, kiedy oni zwykli robić żałobne nabożeństwa po krewnych i skumoczonych pokrewieństwem[35].

Dzisiaj obok kościoła kryńskiego możemy oglądać żelazny nagrobek ks. Leśniewskiego, sprowadzony z Huty Sztabińskiej. Ksiądz Leśniewski był dominikaninem, którego macierzystym zgromadzeniem był klasztor w Poporciach. Zachował się spis rzeczy po księdzu, służący dominikanom poporckim, ukazujący majątek duchownego.

Rok 1869
Spis
pozostałych rzeczy po śp. ks. Ambrożym Leśniewskim w Administraturze
Kościoła parafialnego kryńskiego, przynależnych klasztorowi O.O. Dominikanów Poporckich
Garderoba
1. Surdutów białych dymowych, jeden stary, drugi mało używany 2
2. Surdut z sukna białego dymą popielatą podszyty 1
3. Chałat z dymy koloru żółtego, zupełnie stary 1
4. Habitów z barakanu białego, zdatnych do użytku 1
5. Kapturów z tego barakanu 8
6. Szkaplerzów do tych habitów służących 8
7. Szkaplerzyków małych 4
8. Zarękawków z dymy białej 6
9. Chustek kosynek białych 2
10. Pasów ze skóry palonej 2
11. Czapek z sukna czarnego zwanych piuskami 2
12. Barakanu na habity białego 1
Oraz książki kościelne i świeckie w ilości 21 sztuk, w tym „Logarytmy do szkół narodowych", „Geografia Państwa Rosyjskiego". Przy sporządzaniu tego spisu obecny był Ks. Ejsmont, który zobowiązał się przyjąć pod opiekę te rzeczy do czasu rozporządzenia Wyższej Zwierzchności[36].

Przypisy

[1] A. Kułak, G. Ryżewski, W. Wilczewski, *Kroniki kościołów parafialnych dekanatu sokólskiego z lat 1849-1851*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego", z. 14, 2008, s. 81-141; *Kronika kościoła wasilkowskiego z 1851 roku*, oprac. A. Kułak, G. Ryżewski, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego", z. 15-16, s. 123-131; G. Ryżewski, *Kronika kościoła w Kalinówce z 1851 roku*, w: *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511-2011. Pięć wieków historii*, red. Adam Szot, Białystok–Kalinówka Kościelna 2011, s. 169-181; G. Ryżewski, A. Kułak, *Kroniki kościołów parafialnych dekanatu białostockiego diecezji wileńskiej z lat 1849-1851. Część 1*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego", z. 17, 2011, s. 191.

[2] *Codeks epistolarsi Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376-1430*, oprac. A. Prochaska, Kraków 1882, nr. 1390, 1398.

[3] M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. III, Warszawa 1846, s. 388-389.

[4] J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 226, 468.

[5] *Acta primae Visitationis diocesis Vilnensis anno Domini 1522 peractae. Vilniaus Kapitulos Archyvo Liber IIb atkūrimas*, oprac. S. C. Rowell, Wilno 2015, s. 165, 170.

[6] J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 468.

[7] *Synodus Dioecesana Vilnensis ab* (...) *Michaele Joanne Zienkowicz* (...) *episcopo Vilnensi* (...) *Anno* (...) *1744 [rz.] diebus 10. 11. 12.* (...) *Febr: celebrata* (...), Wilno 1744, s. 93-98.

[8] S. Litak, *Kościół łaciński w Polsce około 1772 roku*, Rzym–Lublin 1991, s. 68.

[9] X.Y.Z. (W. Sułkowski), *Kartka z dziejów Kościoła Katolickiego w Polsce rosyjskiej*, cz. II, *Biskupstwo wileńskie*, s. 298-299.

[10] J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 226.

[11] W. Przyałgowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, t. I, Petersburg 1860, s. 127-128.

[12] C. Bach-Sczawińska, *Z dziejów Krynek w XVI wieku*, „Studia Podlaskie", t. XX, Białystok 2012, s. 9-26.

[13] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 9 (1511-1518). Užrašymų knyga 9*, Wilno 2002, s. 380.

[14] Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps, 1777, 328-330.

[15] Tamże.

[16] *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 266; A. Cz. Dobroński, *Miasta województwa podlaskiego*, Białystok 2014, s. 179-180; T. Bielski, *Krynki i okolice*, Poznań 1972, mps, s. 21; *Krynki miasto z historią. W roku pięćsetnego nadania praw miejskich i herbu*, Krynki 2009; Tę sprawę zresztą już zauważył Edmundas Rimša. Zob. E. Rimša, *Pieczęcie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 2007, s. 574-575.

[17] *Lietuvos Metrika. Knyga nr. 37 (1552-1561). Užrašymų knyga 37*, Wilno 2011, s. 336. Czytamy tam: *Żygimont Awgust etc. Oznajmujem sism naszym pis'mom.*
Dali nam sprawu sprawca dworow gorodenskich, derżawca ostrynskij, ozerskij i nowodworskij Sebestjan Dybowskij a dworanin nasz Ławryn Wojnam sprawca pomiery wołok gorodenskich, iż dlja zboru chrestjanskogo poddanych naszych i dlja sposoblenija torgow w meste naszom Krynkach cerkwi ruskoj jest potreba. Czomu my s powiesti ich wyrozumiewszy i dlja poddanych naszych zbor chrestjankij i sposoblenje togo miesta mieti chotieczy na to jeśmo pozwolili i w tom miestie naszom Krynskom cerkow założenija Rożestwa Chrystowa fundowali i na wychowanie popu dwie wołoki wolnych pry tom mieste naszom Krynskom mieży wołokami prydati kazali i tym listom naszom pridajemo. Majet tam pri toj cerkwi pop dobryj nauczonyj i bogobojnyj buduczi za nas gospodara Boga prositi i wsich poddanych naszych wo wsiakich sprawach chrystijanskich pobozno nauczati jako uradu jego należit, i tych dwóch wołok ku cerkwi wolno używati majet. I na to jesmo dati kazali sies' nasz list z naszoju pieczatju. Pisan u Wilni leta Bożego narożenia 1560 miesieca janwara 26 dien'. Podpis ruki jego korolewskoj miłosti. Ostaiej etc. Cytat za: C. Bach-Szczawińska, *Z dziejów Krynek w XVI wieku*, s. 14.

[18] T. Bielski, *Krynki i okolice*, s. 21-122; *Spis kościołów i duchowieństwa archidiecezji białostockiej 2008*, Białystok 2008, s. 277-278; K. A. Jabłoński, *Budownictwo kościelne 1795-1939 na terenie archidiecezji białostockiej*, Białystok 2002, s. 139-143.

[19] Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne Litwy w Wilnie (dalej: LPAH Wilno), F. 694, op. 1, nr 3297, k. 1.

[20] *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska*, cz. III, oprac. J. Kurczewski, Wilno 1916, s. 95-96.

[21] LPAH Wilno, F. 694, op. 1, nr 3969, k. k. 53v-54.

[22] Tamże.

[23] Tamże, 53-53v.

[24] *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska*, s. 194.

[25] J. Kurczewski, *Stan kościołów parafialnych w diecezji wileńskiej po najściu nieprzyjacielskim 1655-1661 r.* „Litwa i Ruś", t. II, z. 1, 1912, s. 59

[26] Encyklopedia Powszechna, t. 28, Warszawa 1868, s. 610.

[27] W. Przyałgowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, t. III, Petersburg 1860, s. 133-134.

[28] *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska*, s. 289.

[29] LPAH Wilno, F. 694, op. 1, nr 4020, k. 46-47 v.

[30] J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386-1795*, Kraków 1885, s. 118.

[31] LPAH Wilno, F. 694, op.1, nr 642, k. 42.

[32] LPAH Wilno, F. 694, op. 1, nr 4020, k. 52, 55-56.

[33] T. Bielski, *Krynki i okolice*, s. 78.

[34] Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, F. 4.-A 2711 (36046), k. 1.

[35] A. Bućkiewicz, *Obrazki stanu włościan litewskich do ich usamowolnienia to jest do roku 1864*, w: *Obraz wsi sokólskiej połowy XIX wieku w rękopisie Adama Bućkiewicza*, red. A. Garbuz, R. Tumiel, Sokółka 2011, s. 49-51.

[36] Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Grodnie, F. 886, op. 1, nr 49, k. 23-23v. Za użyczenie mi tego źródła serdecznie dziękuję Cecylii Bach-Sczawińskiej.

Kronika kościoła parafialnego w Krynkach, sporządzona przez ks. Ambrożego Leśniewskiego 1849 roku dnia 4 grudnia

Oryginał: Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów, syg.: F 4-A 2711

Kronika kościoła parafialnego w Krynkach, położonego w diecezji wileńskiej, guberni, powiecie i dekanacie grodzieńskim, 1849 roku

[1.] Kiedy i przez kogo założony, drewniany czy murowany i kiedy wymurowany, jeżeli pierwej był drewniany, pod wezwaniem jakiego świętego? Czy jest przy kościele szpital i przez kogo fundowany?

Kościół w Krynkach roku 1521 założony przez króla polskiego Zygmunta I, drewniany, roku 1522 zbudowany, pod wezwaniem św. Anny[1]. Przy tym kościele znajduje się szpital roku 1846 fundowany przez Teodora i Antoniego braci Wąsowiczów jedynie dla pomieszczenia ubogich czyniących posługę w kościele[2].

[2.] Jakie posiada fundusze ziemne lub w kapitałach i annuatach, przez kogo i kiedy nadane, wiele jest filii należących do tej parafii i jak się nazywają, jakie były i są obligacje parafialnego i filialnego kościoła?

Fundusz pierwiastkowy przez króla Zygmunta I nadany roku 1522 następny: placów blisko kościoła, na których i budowa plebanalna umieszczona morgów 13. Gruntu oromego w trzech zmianach morgów 85. Z legacji śp. Marcina Szczawińskiego[3] roku 1691 o pół mili od plebanii gruntu oromego morgów 18 i zaścianek morgów 3½. Fundusz uczyniony na altarią św. Anny roku 1650 przez Tymofieja Soroczyńskiego[4], takich Soroczyńszczyzna gruntów oromych morgów 30, zarośli, ługów i wygonów morgów 34. Z tegoż legacji w uroczysku Hummisze z łąki morgów 3. Z legacji Hrehora Jacynicza[5] roku 1648 nad rzeką Świsłoczą łąki morgów 3. Przez tegoż Jacynicza suma r. sr. 375 złożona w kapitule wileńskiej procent 8 dochodził regularnie do roku 1844. Wiecznym prawem przyznana przez urodzonego Marcina Szczawińskiego w roku 1691 suma r. sr. 75 złożona w kahale kryńskim skąd roku 1815 przeniesiona do prykazu grodzieńskiego, procent 5 regularnie dochodził do roku 1844. Annuata z Plebanowców od tego r. sr. 45 dochodziła tylko do roku 1828. Filii w parafii kryńskiej nie ma, obligacje parafialne, mszy za parafian w niedziele i uroczystości, obligacje altarii św. Anny co tydzień po 3 mszy. Za parafian mszy odprawują się co niedzielę i uroczystości. Roku 1844 zostawiono do ukończenia lustracji dziesięcin 33 i r. sr. 230 z tego potrącają r. sr. 25 za karczmę chociaż skarb ciągle dochód z niej pobiera.

[3.] Jakie są nagrobki w kościele lub znakomitsze na cmentarzu, napisy w wiernych przedstawić kopiach. Sklepy kolatorów gdzie są lub były i jakie – wymienić.

Nagrobków i sklepów nie ma. Blisko kościoła o kroków 20 znajduje się kaplica długości łokci 10,5 kosztem Łazowego kasztelana[6] wymurowana, rok niewiadomy bez danych obligacji i na utrzymanie funduszu nie ma.

[4.] Wiele jest dzwonów, jakie napisy na nich, przez kogo konsekrowane lub tylko święcone i kiedy nadane kościołowi? Wiele ważą pudów mniej więcej?

Dzwonów liczy się 4. Pierwszy waży pudów 3, funtów 20 z jednej strony figura Pana Jezusa z drugiej strony N. Panny na około w górze napis IN HONOREM SS. TRINITATI, niżej DEBAT JACOBUS HESINC *[wyraz nieczytelny]* 1765. Drugi dzwon od funtów 70 roku 1775 J.L. PELCZYNSKI[7]. Trzeci funtów 20, 1661 bez żadnego napisania. Czwarty funtów 19 napisanie AD. 1787 DIE 29. MARTII A.R.D. I.

LEOPOLDUS PELCZYNSKI CURATUS KRYNKI przez kogo pokonsekrowane lub poświęcone nie ma wiadomości.

[5.] Historyczne wspomnienia, jakie ten kościół posiada od czasów najdawniejszych aż do dni naszych, bądź z podań ustnych, bądź z dokumentów lub w pamięci starych ludzi przechowane zebrać i opisać.

Wiadomości o tem kościele innych nie mogłem zebrać prócz miejscowych wizyt i inwentarzów. Drewniany, struktury krzyżowej, pierwiastkowo wybudowany roku 1522. Wizyta czyniona przez śp. Jerzego Eysmonta[8] roku 1782 nie wymienia pierwiastkowego kościoła jaką koleją został zrujnowany, a wyraża iż wybudowany w roku 1639 roku zaś 1674 d. 4 lipca przez jw. jx. Mikołaja Słupskiego[9] biskupa gracjanopolitańskiego poświęcony i konsekrowany pod tytułem św. Anny. Przez niepoprawienie zupełnie się zrujnował i groził niebezpieczeństwem w roku 1817 z rozporządzenia jw. jx. Jana Cywińskiego[10], oficjała wileńskiego zapieczętowany, a do murowanej szczupłej kaplicy do której z drzewa przystawił jw. jx. Bonawentura Konopacki[11] ściany długości łokci 11, szerokości łokci 10,5 poświęcona przez wjx. Michała Siezieniewskiego[12], poddziekana grodzieńskiego roku 1823, 14 października i nabożeństwo wprowadzone. Kościół bardziej się rujnował i gdy groził upadkiem, akt sporządzony 1837 roku lipca 26 przez dziekana wjx. Marcina Wińskiego[13] przy miejscowym administratorze wjx. Augustynie Sawaszkiewiczu[14] tak wyraża: węgły pogniły i ściany rozszerzają się, może pobliską kaplicę zniszczyć i grozi niebezpieczeństwem, postanowili do prezbiterium rozebrać co i wykonano. Drzewo dodano pod nadzór administratorowi wjx. Sawaszkiewiczowi. Gdy zwierzchność oddała administrację księdzu Ambrożemu Leśniewskiemu[15], który raportem odniósł się do dziekana wjx. Sawaszkiewicza przedstawiając konieczną potrzebę restauracji kościoła kryńskiego, dziekan odniósł się do rządu diecezjalnego, skutkiem czego jw. Jędrzej Kłągiewicz[16], biskup diecezji wileńskiej pod dzień 14 czerwca roku 1840 za nr 2135 pismem oświadczył zgadzając się aby do sanktuarium rozebranego kościoła starego drugą część przybudować i przedpisał aby do skutku doprowadzić wezwawszy prywatnie do tego parafian i obywateli. Prezbiterium nadpsute zupełnie zreperowano roku 1841, do którego przybudowano łokci 29 długości, szerokości łokci 20 w krzyżowych kaplicach po łokci 8,5 z dwoma wieżami i maleńką wieżyczką sygnaturką. Filarów 6, posadzka z cegły, gontami pokryty, zewnątrz deskami oszalowany i cały wzięty na szworny. Nabożeństwo wprowadzono uroczyście roku 1844 grudnia 28 dnia przez wjx. Augustyna Sawaszkiewicza, dziekana grodzieńskiego na św. Jana Ewangelisty za potwierdzeniem jw. Jana Cywińskiego, biskupa delkanowskiego administratora diecezji wileńskiej za nr 2456 datt. 11 grudnia 1844 roku. Utrzymuje się wszystko w porządku jako z dobrodziejów pozostali dopiero nie przestają pomagać przy ozdobieniu onego.

[6.] Skarbiec lub zakrystia jakie sprzęta godne wspomnienia posiada i lubo wizytami objęte, tu wymienić potrzeba.

Zakrystia dawnych ozdób nie ma, tylko wizyta roku 1782 wzmiankuje, iż roku 1659 przechodzące wojska rosyjskie podczas inkursyi kościół zrabowali, plebanię spalili, dzwony pozabierali, skrzynię z aparatami i dokumentami w kościele zakopaną wydobyli i nie wiadomo gdzie podzieli, o tem poświadcza manifest zaniesiony roku 1659 przez Marcina Dzieżgowskiego[17], komendarza kryńskiego do magdeburgi kryńskiej.

[7.] Jakie festa, odpusty i bractwa są przywiązane do kościoła i za jakiemi upoważnieniami.

Fest od początku wprowadzony św. Anny i pod tym tytułem kościół konsekrowany roku 1674. Na św. Jana Chrzciciela odpust zupełny, czterdziestogodzinne nabożeństwo wprowadzony z rozporządzenia jw. Jędrzeja Kłągiewicza, biskupa diecezjalnego wileńskiego za potwierdzeniem Stolicy Apostolskiej Grzegorza XVI. Tem okólnikiem ogłoszono było w roku 1834 Bractwo Różańcowe z odpustami onemi właściwemi wprowadzone w roku 1847 grudnia 28 dnia, za potwierdzeniem jw. Wacława Żylińskiego[18], biskupa diecezjalnego wileńskiego za nr 117 roku 1847 julii 21.

[8.] Wyliczyć ozdoby kościelne mogące zwrócić uwagę pod względem sztuki lub wspomnień historycznych. Wymienić znakomitszych proboszczów, którzy nauką, uposażeniem kościoła lub dobroczynnością słynęli.

Kościół kryński nadzwyczajnych ozdób nie ma tylko monstrancja po grodzieńskich karmelitach z rządu diecezjalnego wileńskiego przeznaczona 1845 roku lipca 17 za nr 1047 waży funtów 7, po większej części pozłacana przewybornej roboty. Roku 1777 śp. Jan Pełczyński ze swego koszta kupił ołtarz wielki snycerskiej gustownej roboty, ołtarzyk do noszenia na procesję snycerskiej roboty; tenże w roku 1777 kosztem własnym przelał dzwon jeden od funtów 70, drugi od funtów 17.

[9.] Do czyjego dziedzictwa należy wieś lub miasteczko, gdzie się kościół znajduje. Dobra jak i kiedy z rąk do rąk przechodziły?

Miasteczko Krynki w dziedzictwie jw. Aleksandra Libharta[19], pułkownika kirasjerów, kościół został w dziedzictwie jw. Jana Wiriona[20]. Dobra te pierwiastkowe były królewskie nazywały się ekonomią kryńską i miasteczko szczyciło się prawami magdeburskimi, gdy na czas naznaczony nie stanęli w Warszawie przywilejami zostały niepotwierdzone w roku 1796 w czasie dysmembracyi Kraju Katarzyna cesarzowa darowała te dobra senatorom, miasteczka Krynki senatorowi jw. Pawłowi Dywowowi[21], a tę część w której kościół jw. Aleksandrowi Sokołowowi[22]. Jw. Sokołow w roku 1834 przedał i prawo przyznał jw. Janowi Wirionowi i dotychczas w tegoż władaniu się zostaje. Miasteczko po zejściu jw. Pawła Dywowa spadło na dwie córki w roku 1843. Zięć jw. Aleksander Libhart objął we władanie.

[10.] Liczba parafian płci obojej, powierzchowna postać budowy kościoła, fizjonomia okolicy. Charakterystyka parafian.

Liczba parafian obojej płci 2537. Kościół figury krzyżowej z dwoma wieżami i wieżyczką małą pośrodku na sygnaturkę, cały oszalowany tarcicami i prawie z nowa w roku 1844 całkiem ukończony. Okolice następne Ihnatowicze, Proniewicze, Zopowicze, Kuderewszczyzna, Kundzicze, Nietupa, Geniusze, Kruszyniany. Po większej części spełniają przepisy religii, chociaż w małej części znajdują się niespełniający przepisów onej, bo kary publicznej nie można użyć.

Za rzetelność powyższych wiadomości ręczy i podpisem własnej ręki stwierdza x. Ambroży Leśniewski, proboszcz kościoła parafialnego kryńskiego.

1849 roku miesiąca grudnia 4 dnia nr 51.

Przypisy

[1] Kościół już istniał w 1517 roku, zaś w 1522 został uposażony.

[2] Szpital kryński istniał od dawnych czasów, nie posiadał jednak funduszy. Nowy budynek szpitala wystawił autor kroniki ks. Ambroży Leśniewski, zaś fundatorami byli Teodor i Antoni Wąsowiczowie. Zachował się nagrobek Antoniego Wąsowicza, który zmarł w 1859 roku.

[3] W spisie dokumentów funduszowych kościoła kryńskiego czytamy: *Testament szlachetnego Marcina Szczawińskiego w roku 1691 dnia 10 8-bra w Grodnie aktykowany, który wiecznemi czasy zapisał na altarię kościoła kryńskiego włókę gruntu i zaścianek morgów 3,5 i summę wyż siódmym punkcie opisano rubli srebrnych 75.*

[4] Tymofiej Soroczyński występuje jako „Dozorca kościołów w Odelsku i Krynkach". W spisie dokumentów funduszowych kościoła kryńskiego czytamy: *Przywilej dany w Orlu dnia 17 miesiąca sierpnia 1650 roku przez króla polskiego Jana Kazimierza konfirmowany, szlachetnemu Tymofiejowi Soroczyńskiemu na kawał gruntu morgów 28 i sianożęci morgów 5 nad rzeką Świsłoczą, który to Tymofiej Soroczyński na altarię kościoła kryńskiego do kaplicy św. Anny, testamentem swoim dnia 8 januarii 1647 roku wiecznym prawem zapisał, prawo te oblatowane w Grodnie 1796 miesiąca februari 20 dnia.*

[5] Hrehory Jacynicz – ziemianin powiatu mińskiego. W spisie dokumentów funduszowych kościoła kryńskiego czytamy: *Prawo zapisowe aktykowane w księgach miejskich kryńskich w roku 1648 dnia 13 junii od Hryhora Jacynicza, który w tymże prawie zapisał wiecznemi prawy na altarię kościoła kryńskiego dom z placami, włókę gruntu i morgów 3 sianożęcia w uroczyszczu Humiszcze zwanym, oraz gotowej sumy 2500 złotych polskich czyli rubli srebrem 375 i w ręce ww. jks. wikariuszów kapituły wileńskiej oddał; od tej sumy ósmy procent plebania kryńska co rocznie odbiera, grunt zaś jak się wyżej w punkcie 6-tym powiedziało w części plebania kryńska utrzymuje, a w części odebrane są do dworów jww. Dywowa i Sokołowa. Prawo te oblatowane w Grodnie roku 1796 miesiąca februari 20 dnia.*

[6] Samuel Łazowy – kasztelan mścisławski, wybudował kaplicę murowaną obok kościoła około 1738 roku. Zmarł bowiem w tymże roku (może poczynił zapisy w testamencie), zaś inwentarz kościoła z 1740 roku mówi o kaplicy jako o obiekcie nowym.

[7] Ks. Jan Leopold Pełczyński (ur. ok. 1741 – zm. 1805) – proboszcz kryński od 1775 roku, księgi metrykalne zaczął prowadzić od 1776 roku. Duchowny zasłynął z prac przy kościele. W 1777 roku kupił ołtarze u dominikanów klimowieckich, ufundował dwa dzwony, sprowadził na własny koszt w 1778 roku *nowy pozytyw o 6 głosach*, zakupił feretron u dominikanów grodzieńskich. Był poddziekanem grodzieńskim i proboszczem kryńskim przez 30 lat.

[8] Jerzy Eysymont – kanonik smoleński, dziekan grodzieński, przeprowadził wizytację kościoła kryńskiego w 1782 roku.

[9] Mikołaj Słupski (1615-1691) – sufragan białoruski biskupstwa wileńskiego, administrator biskupstwa wileńskiego w 1684 roku. Przeprowadził szereg wizytacji na terenie diecezji wileńskiej (410 kościołów).

[10] Jan Kajetan Cywiński (1772-1846) – sufragan trocki w 1838 roku, wyświęcony na biskupa delkanońskiego w 1841 roku, administrator diecezji wileńskiej po śmierci bp. Kłągiewicza od 1841 roku.

[11] W jednym ze źródeł czytamy o ks. Konopackim: *Ksiądz Bonawentura Konopacki. Pochodzenia szlachetnego z Królestwa Polskiego. Uczył się w Szczuczynie Mazowieckim u księży pijarów języka łacińskiego, wymowy, gramatyki i tego co z przepisów szkolnych naznaczono było. Roku 1806 w seminarium tykocińskim, naprzód był wikarym w wołkowyskim powiecie w Mścibowie, potem dostał się do Krynek na altarią oraz administracją kościoła kryńskiego. Żadnych nie miał poruczeń prócz administracji kościoła kryńskiego, wynagrodzony krzyżem brązowym roku 1820. Nie był karany. Dostaje jako wynagrodzenie z funduszu ziemnego rubli srebrem 60; procentu z kapituły wileńskiej 30; procentu 5 z ziemstwa grodzieńskiego 3, kopiejek 75; annuaty z Plebanowców 45; Arendy z karczmy 45; z akcydensów kościelnych 34, 50.* Określono go jako zdatnego do pełnienia obowiązków. Pracował w Krynkach do 1831 roku. Po nim administratorem został ks. Augustyn Sawaszkiewicz.

[12] Michał Siezieniewski – poddziekan grodzieński, pleban ejsmontowski w 1849 roku, budowniczy murowanego kościoła w Ejsmontach.

[13] Marcin Wiński – dziekan grodzieński.

[14] Augustyn Sawaszkiewicz – od 1831 roku administrator w Krynkach, od 1839 roku pełniący obowiązki dziekana grodzieńskiego, proboszcz parafii w Brzostowicy Wielkiej.

[15] Ambroży Leśniewski – dominikanin ze skasowanego konwentu w Poporciach, po kasacie klasztoru znajdował się w Grodnie, kapelan w Usnarzu od 1833 roku, administrator w Krynkach od 1839 roku. Zmarł w Krynkach 26 sierpnia 1856 roku, pochowany przy kryńskiej świątyni.

[16] Andrzej Benedykt Kłągiewicz (1767-1841) – w 1828 roku został rządcą diecezji wileńskiej i nominatem sufraganem, w 1830 konsekrowany na biskupa chryzonopolitańskiego, zasłynął z wykształcenia i walki o poziom szkolnictwa, biskup wileński w 1841 roku.

[17] Marcin (Dzieżgowski) Dzierzgowski – komendarz kryński, pracował tu 59 lat, od 1605 roku. Zmarł w 1664 roku.

[18] Wacław Żyliński (1803-1863) – biskup wileński od 1848, arcybiskup mohylewski od 1856, jednak zarządzający diecezją wileńską na prośbę kapituły do 1858 roku.
[19] Aleksander Libhart – pułkownik kirasjerów, zięć Pawła Dywowa.
[20] Jan Virion (Wirion) herbu Leliwa – nabył dobra ziemskie Krynki od Aleksandra Sokołowa w 1834 roku. Zmarł ok. 1856 (?) roku.
[21] Paweł Dywow (zm. 1843) – tajny radca rosyjski.
[22] Aleksander Sokołów – senator rosyjski (zm. po 1834 roku).

2. Elewacja wschodnia kościoła. *Fot. A. Kułak, 2016.*
Eastern elevation of the church. ***Photo: A. Kułak, 2016***

1. Fasada kościoła. *Fot. A. Kułak, 2016.*
Church façade. ***Photo: A. Kułak, 2016.***

3. Elewacja zachodnia kościoła. *Fot. A. Kułak, 2016.*
Western elevation of the church. ***Photo: A. Kułak, 2016.***

4. Krynki, widok od południa na kościół parafialny pw. św. Anny, dzwonnicę i cmentarz przykościelny.
Fot. A. Kułak, 2016.
Krynki, view from the south of the St. Anne parish church, the belfry, and the church cemetery.
Photo: A. Kułak, 2016.

5. Widok od wschodu na dzwonnicę.
Fot. A. Kułak, 2016.
View of the belfry from the east.
Photo: A. Kułak, 2016.

→

6. Wnętrze kościoła, widok na prezbierium.
Fot. A. Kułak, 2016.
Church interior, view of the presbytery.
Photo: A. Kułak, 2016.

S. MATEUSZ
S. JAN

←

7. Wnętrze kościoła, widok na chór muzyczny i ambonę. *Fot. A. Kułak, 2016.*
Church interior, view of the choir and the pulpit. *Photo: A. Kułak, 2016.*

8. Ołtarz główny. *Fot. A. Kułak, 2016.*
Main altar. *Photo: A. Kułak, 2016.*

9. Kosz ambony. *Fot. A. Kułak, 2016.*
Pulpit. *Photo: A. Kułak, 2016.*

10. Boczny ołtarz św. Franciszka z Asyżu. *Fot. A. Kułak, 2016.*
Side altar of St. Francis of Assisi. *Photo: A. Kułak, 2016.*

11. Organy.
Fot. A. Kułak, 2016.
Organ.
Photo: A. Kułak, 2016.

12. Obraz „Pan Jezus u słupa". *Fot. A. Kułak, 2016.*
Painting: The Scourging at the Pillar. ***Photo: A. Kułak, 2016.***

→

13. Cmentarz przykościelny, nagrobek ks. Ambrożego Leśniewskiego, autora Kroniki. *Fot. G. Ryżewski, 2016.*
Church cemetery, gravestone of Rev. Ambroży Leśniewski, author of Kronika. ***Photo: G. Ryżewski, 2016.***

14. Cmentarz przykościelny, inskrypcja na nagrobku ks. Ambrożego Leśniewskiego. *Fot. G. Ryżewski, 2016.*
Church cemetery, gravestone of Rev. Ambroży Leśniewski, author of Kronika. ***Photo: G. Ryżewski, 2016.***

15. Cmentarz przykościelny, nagrobek Włodzimierza Virion (awers), właściciela majątku ziemskiego Krynki, po ojcu Janie Virion. *Fot. G. Ryżewski, 2016.*
Church cemetery, gravestone of Włodzimierz Virion (obverse), owner of the landed estate of Krynki, heir of Jan Virion. *Photo: G. Ryżewski, 2016.*

16. Cmentarz przykościelny, nagrobek rodziny Virionów (rewers), fundatorów szpitala parafialnego w 1846 roku. *Fot. G. Ryżewski, 2016.*
Church cemetery, gravestone of the Virion family (reverse), founders of the parish hospital in 1846. ***Photo: G. Ryżewski, 2016.***

Ś. P.
WŁODZIMIERZ
VIRION
ŻYŁ. LAT 69
ZM. 29 PAŹDZIERNIKA 1896

TU SPOCZYWAJĄ ZWŁOKI
S. P. XAMBROŻEGO
LESNIEWSKIEGO
B. PROBOSZCZA
ZMARŁ R. 1856 D. 26. SIERPNIA
PRZECHODNIU.
ZMÓW ZDROWAŚ MARYA

GROBY
RODZINNE
VIRIONÓW

17. Cmentarz przykościelny, nagrobek Antoniego Wąsowicza, fundatora szpitala parafialnego w 1846 roku. *Fot. G. Ryżewski, 2016.*
Church cemetery, gravestone of Antoni Wąsowicz, founder of the parish hospital in 1846. ***Photo: G. Ryżewski, 2016.***

Chronicle of the Church in Krynki from 1849

A presentation of Kronika kościoła parafialnego w Krynkach, sporządzona przez ks. Ambrożego Leśniewskiego 1849 roku, dnia 4 grudnia – the sole chronicle pertaining to the parish of the then Grodno deanery functioning within the current frontiers of Poland. The author of the chronicle was an extremely worthy and zealous priest, whose stand was renowned both in the closest environs and more distant regions. Fortunately, we have at our disposal preserved and interesting information about him, made available by Leśniewski's friend and acquaintance, the diarist Adam Bućkiewicz, a medical doctor. The history of the old Krynki parish is just a vivid and fascinating.